

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: poniedziałek, 09, maj 2011 00:00

Tadeusz Narkun

Odśłony: 2174

---

Organy ścigania (ale nie tylko one), jak nigdy wcześniej w historii, mają do pełnej dyspozycji zapis historii życia setek milionów ludzi.

Serwis TheNextWeb zwrócił uwagę na dokument, który organizacje mogą wysłać do Facebooka w celu uzyskania szczegółowych informacji na temat danego internauty.

Okazuje się, że w podaniu zwykle wystarczy wskazanie adresu e-mail, nazwy użytkownika bądź numeru identyfikacyjnego, czyli zupełnie podstawowych danych.

Na tak przygotowany dokument Facebook odpowiada również w ściśle określonej formie. Warto jednak zwrócić uwagę na to, jak wiele informacji mogą uzyskać na przykład organy ścigania. Wśród nich znajdziemy między innymi: numer ID, adres e-mail, datę stworzenia konta, daty ostatnich kilku logowań, numer telefonu, zapis ze ściany, historię wszystkich statusów, udostępnione linki, notatki, listę grup i znajomych, przyszłe i przeszłe wydarzenia, do jakich zapisany jest internauta, prywatne wiadomości oraz dane dotyczące adresu IP.

Ze względu na to, że są to niemal wszystkie informacje, jakie pozostawiamy na Facebooku, niektóre organizacje otrzymują takie dane nie tylko w plikach tekstowych, ale również w formatach XML oraz PDF. Nietrudno się domyślić, co zrobi policja, która w zapisie naszych rozmów ze znajomymi znajdzie opisy sytuacji, w których prawdopodobnie złamano prawo.

Kilka słów komentarza: Pisaliśmy już o problemie śledzenia w artykule Wielki Brat patrzy. Teraz można dodać: nie tylko patrzy, ale skwapliwie notuje. Pamiętajmy, że nasz często nadmierny ekshibicjonizm w internecie, a szczególnie na portalach społecznościowych, może w końcu obrócić się przeciwko nam. Nie zachęcamy do ucieczki i niekorzystania z forów. Polecamy tylko oszczędne i rozumne z nich korzystanie. Tę zasadę należy zresztą stosować do wszystkiego, co znajduje się w naszym zasięgu.

W załączeniu dokument w języku angielskim, służący do uzyskiwania danych o użytkownikach Facebooka. Warto się z nim zapoznać.

*Źródło: di.com.pl, Public Intelligence, The NextWeb*